



Ofiarowanie w moim życiu

Ofiarowania Pańskiego

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego.

Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

„Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu
w pokoju, według Twojego słowa.

Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,
któreś przygotował wobec wszystkich narodów:
światło na oświecenie pogan
i chwałę ludu Twego, Izraela”.

A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono.

Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

(Łk 2,22-40)

+

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane ku większej chwale Bożej

Obraz: Maryja z Józefem przynoszą Jezusa do świątyni. Przynoszą Go na spotkanie z Jego Ojcem. Zobacz, co się dzieje pod świątynią – kupcy sprzedający zwierzęta ofiarne, różni ludzie wchodzący i wychodzący. Gdzieś pod kolumnami nauczający kapłani i nauczyciele wraz z grupkami uczniów. W ten cały tłum i harmider wchodzi Boża Rodzina. Z pozoru nie są wyjątkowi, ale starzec Symeon dostrzega ich. Podobnie prorokini Anna. Są świadomi, że oto przyszedł do świątyni Pan, oto Mesjasz.

Gdzie odnajdujesz się w tej scenie? Kim jesteś? Czy jesteś blisko Maryi i Józefa, czy przypatrujesz się z oddali?

Prośba: o spotkanie z Jezusem i dostrzeżenie Jego obecności w moim życiu.

1. Ofiarowanie pierworodnego

Od czasu Egiptu pierworodni synowie są przedstawiani przed Panem Bogiem i ofiarowani na służbę Jemu. Ten zwyczaj w końcu zmienił swój wydźwięk, stał się bardziej tradycyjny, a synowie mogli zostać „wykupieni” przez rodziców.

Ofiarowany na służbę Panu – czy to sformułowanie znaczy coś dla mnie?

Czy ja pragnę służyć Bogu poprzez moje życie – takie jakie ono jest? Jeśli tak: co w związku z tym czuję? Jeśli nie: dlaczego tak jest?

2. Wykupienie pierworodnego

Zwyczajem żydowskim pierworodni synowie zostawali wykupieni ze służby w świątyni poprzez ofiarę dwóch synogarlic lub gołąbków. Zwalniało ich to z wielu bezpośrednich obowiązków wobec świątyni. Jednakże dalej zachowywali Prawo i przestrzegali tradycji.

Ja także jestem powołany/a do służby Bogu. Nie znaczy to, że od razu muszę zostawać księdzem, czy zakonnicą. Jestem powołany do życia zgodnie z Ewangelią. Do pójścia za Chrystusem i towarzyszenia Mu. Czy pragnę iść razem z Nim przez moje życie?

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co wydarzyło się podczas tej medytacji

Ojciec nasz

+